



Uniwersytet Szczeciński
Wydział Prawa i Administracji

ul. Narutowicza 17a, 70-240 Szczecin
tel. (91) 444 28 26 faks (91) 444 28 46 e-mail: wpiaus@wpiaus.pl

dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US
Uniwersytet Szczeciński



Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Magdaleny Gutowskiej

pt. „Skutki zapisu na sąd polubowny a swoboda umów”, Poznań 2023,

ss.360, przygotowanej pod kierunkiem

prof. dra hab. Adama Olejniczaka

I. Wybór tematu, konstrukcja pracy, metody badawcze

Przedmiotem badawczym recenzowanej rozprawy jest problematyka sądownictwa polubownego, stanowiącego alternatywny wobec sądownictwa państwowego sposób rozstrzygnięcia sporów. Doktorantka zajęła się jednym z istotnych aspektów funkcjonowania arbitrażu, jakim jest zagadnienie skutków zapisu na sąd polubowny w kontekście swobody umów. Ponieważ źródłem (zdarzeniem) uruchamiającym polubowny tryb rozstrzygnięcia sporów jest umowa arbitrażowa, zatem zasadniczym obszarem badawczym rozprawy jest umowa jako czynność prawna, której skutki określa art. 56 k.c., natomiast granice swobody wyznacza art. 353¹ k.c.

Charakter prawny zapisu na sąd polubowny nie jest jednorodny; występuje w nim aspekt materialnoprawny oraz procesowy. Ów materialnoprawny aspekt umowy arbitrażowej znajduje wyraz w istotnych elementach jej treści oraz źródle kreującym umowę – są nim oświadczenia woli stron. Natomiast aspekt procesowy zapisu na sąd polubowny znajduje odzwierciedlenie w skutkach zawartej umowy – ujawniają się one w płaszczyźnie procesowej i polegają na wyłączeniu sądu powszechnego od

rozstrzygnięcia sporów poddanych arbitrażowi. Wspomniana, hybrydowa natura klauzuli arbitrażowej uzasadnia konieczność stosowania do niej przepisów różnych gałęzi prawa, a także regulacji, które wprawdzie nie mają *stricte* normatywnego charakteru, ale są ściśle związane z funkcjonowaniem arbitrażu.

Przedstawiony stan regulacyjny sprawia, że w związku z funkcjonowaniem sądów polubownych (stacjonarnych oraz powoływanych *ad hoc*) powstaje wiele problemów wymagających rozwiązania. *Gros* spośród nich zostało dostrzeżonych oraz przedstawionych przez Autorkę ocenianej rozprawy.

Powyższa, z natury ogólna, charakterystyka arbitrażu pozwala stwierdzić, że zbadanie zapisu na sąd polubowny w kontekście zasady swobody umów jest zagadnieniem o dużej doniosłości dla nauki prawa oraz dla praktyki. Tym samym, wybór tematu rozprawy ze wszech miar zasługuje na pozytywną ocenę.

Złożona, niejednorodna natura umowy arbitrażowej sprawia, że jej analiza nie jest zadaniem łatwym. Wymaga bowiem talentu badawczego oraz dyscypliny myślowej. Doktorantka swą dysertacją wykazała, że ma w sobie tę przenikliwość, która jest wymaga od osoby zajmującej się naukowo problematyką cywilistyczną. Niekiedy w procesie badawczym obejmującym określoną instytucję prawną lub jej poszczególne elementy używane są bezpieczne i niewiele mówiące określenia „*sui generis*” albo „*quasi*”. W przypadku zapisu na sąd polubowny, zarówno w odniesieniu do kwalifikacji samej umowy, jak też związanych z nią poszczególnych elementów charakterystyki – z przekonaniem można stwierdzić, że używanie zwrotów „*sui generis*” oraz „*quasi*” jest w pełni uzasadnione, co przekonująco wykazała Autorka rozprawy.

Praca składa się z 5 rozdziałów, wprowadzenia, podsumowania, wykazu skrótów i akronimów oraz wykazu materiałów źródłowych, z podziałem na: akty normatywne, bibliografię, judykaturę, materiały ze źródeł internetowych.

Układ pracy jest starannie przemyślany. Rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach oraz podrozdziałach są logiczną konsekwencją wcześniejszych analiz, a swą treścią odpowiadają tytułom poszczególnych jednostek redakcyjnych.

Cel badawczy został jasno przedstawiony we Wprowadzeniu rozprawy. Jak wskazuje tytuł pracy, jej celem jest określenie skutków zapisu na sąd polubowny w kontekście swobody stron kształtowania treści zawartej przez nie umowy arbitrażowej. Realizując określony powyżej cel, Autorka sformułowała zasadniczą tezę badawczą, w myśl której ograniczenia swobody stron kształtujących treść zapisu na sąd polubowny nie wykraczają poza granice wskazane w art. 353¹ k.c., jednak istnieje wiele czynników właściwych arbitrażowi wpływających na skutki zapisu.

Konsekwencją wspomnianej, podstawowej tezy są szczegółowe tezy badawcze, które sprowadzają się do wyjaśnienia: charakteru prawnego umowy arbitrażowej, czynników ograniczających zasadę swobody umów, czynników kształtujących skutki zapisu na sąd polubowny (źródła prawa arbitrażowego, jurysdykcyjny wymiar roli arbitra, właściwość sądu polubownego).

Pracę cechuje wysoki poziom rzetelności i staranności. Jest ona napisana jasnym, komunikatywnym językiem; zdania nie są nadmiernie rozbudowane, a prowadzone analizy dobrze udokumentowane materiałem źródłowym (normatywnym, orzecznictwem i doktrynalnym). Sposób przywoływania pozycji źródłowych odpowiada standardom obowiązującym w pracach naukowych.

Na podkreślenie zasługują zwłaszcza źródła zagraniczne. Praca nie ma charakteru prawnoporównawczego, niemniej rozważania w niej zawarte odwołują się do bogatego dorobku doktryny oraz orzecznictwa zagranicznego. Bez wątpienia elementem wpływającym na wysoki poziom dysertacji jest sposób prowadzenia analiz z wykorzystaniem źródeł zagranicznych. Wątki te nie stanowią osobnego elementu rozprawy, lecz pojawiają się w kontekście rozważania poszczególnych zagadnień, związanych z sądownictwem polubownym. Taki sposób prowadzenia rozważań wymaga nie tylko rozległej wiedzy, ale też umiejętności i świadczy on o dojrzałości badawczej Autorki.

Oceniana rozprawa nie jest nadmiernie obszerna. Trzeba jednak zauważyć, że wiele merytorycznych zagadnień znajduje się w przypisach. Treść przypisów nie ogranicza się bowiem jedynie do statystycznego wymienienia poszczególnych pozycji

źródłowych. Nierzadko przypisy te zawierają rozbudowane analizy, komentarze dotyczące problemu, który jest przedmiotem rozważań.

Przy opracowaniu tematu rozprawy została wykorzystana przede wszystkim metoda dogmatycznoprawna oraz prawnoporównawcza. Z kolei przy odtwarzaniu norm prawnych z przepisów prawnych – zarówno krajowego, jak też obcych systemów prawnych – Doktorantka posłużyła się powszechnie przyjętymi w teorii prawa metodami wykładni: językową, systemową oraz teleologiczną.

II. Merytoryczna ocena rozprawy

Punktem wyjścia rozważań zawartych w dysertacji jest analiza prawna umowy zapisu na sąd polubowny, czyli umowy arbitrażowej. Bez wątpienia umowa ta ma swe źródło w oświadczeniach woli stron, a jej skutkiem jest wyłączenie kompetencji sądu powszechnego od rozstrzygnięcia sporu poddanego sądowi polubownemu.

Do istoty umowy należy jej co najmniej dwustronny charakter. W powyższym kontekście pojawia się dyskusyjny problem, czy reguła ta odnosi się także (bezwzględnie) do umowy arbitrażowej. Przepis art. 1161 § 1 KPC nie pozostawia w tym względzie wątpiwości, gdyż „Poddanie sporu (...) wymaga umowy stron”. Jednakże wątpiwości dotyczą zamieszczenia zapisu na sąd polubowny w umowie (statucie) spółki handlowej w sytuacji, gdy jest to spółka jednoosobowa. Autorka dostrzega ten problem, zajmując stanowisko, że pogład o dopuszczalności takiego zapisu „nie przekonuje w świetle kardynalnej roli konsensusu w zawieraniu umowy” (s. 26, przyp. nr 54). Nasuwa się pytanie, czy teza ta zachowuje aktualność (albo czy w równym stopniu można bronić tego pogładu) po nowelizacji KPC z 2019 r. i poddania arbitrażowi wynikającemu z umowy (statutu) spółki handlowej sporów ze stosunku spółki, obejmujących także organy spółki i ich członków.

Przy kwalifikacji umowy arbitrażowej Doktorantka słusznie zwraca uwagę na istotne dwie płaszczyzny: pierwsza dotyczy treści; druga – skutków prawnych. Te skutki mają charakter procesowy, który sprowadza się do wyłączenia sądów powszechnych (a ściślej ograniczona jest ich kompetencja) na rzecz sądu polubownego. Nie ulega przy

tym wątpliwości, że wyrok sądu arbitrażowego cechuje doniosłość prawna, gdyż uzyskuje on status wyroku sądu państwowego (s.30).

Autorka trafnie kwalifikuje elementy umowy arbitrażowej, wśród których wymienia: oznaczenie stron; wyrażenie woli poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego; określenie przedmiotu sporu lub stosunku prawnego, z którego spór może powstać.

Ustalenia dotyczące natury prawnej umowy arbitrażowej mają kluczowe znaczenie dla jej dalszej analizy i stosowania odpowiednich przepisów prawa cywilnego materialnego oraz procesowego. W powyższym kontekście Autorka przedstawiła poszczególne koncepcje zapisu na sąd polubowny (materialnoprawna, procesowa, mieszana i *sui generis* umowa procesowa). Rozważanie swe kończy konkluzją, że zasadne jest przychylenie się do koncepcji zapisu na sąd polubowny, jako umowy o charakterze materialnoprawnym, której kardynalnym skutkiem jest skutek procesowy (s.50). Trafnie przy tym przyjmuje, że zobowiązanie z umowy arbitrażowej nie ma charakteru wzajemnego w rozumieniu art. 487 §1 k.c.

W stosunku prawnym kreowanym klauzulą arbitrażową pojawiają się elementy właściwe normom materialnoprawnym i normom procesowym. Doktorantka słusznie podkreśla, że umowa ta nie kreuje jedynie kontraktowo określonych praw i obowiązków oraz ich skutków wskazanych w art. 56 k.c. Powyższa ocena dotyczy przede wszystkim przedmiotu zobowiązania, czyli świadczenia, które tutaj polega na skierowaniu sporu do rozstrzygnięcia przez sąd polubowny (s.54). Autorka trafnie wskazuje, że specyfika umowy arbitrażowej wyraża się w tym, iż jest ona umową zobowiązująco-upoważniającą; umowa ta stanowi źródło kompetencji strony do skierowania sprawy do arbitrażu – druga strona nie może się temu sprzeciwić. W celu opisanie powyższej sytuacji prawnej Doktorantka posłużyła się koncepcją normy kompetencyjnej Z. Ziemińskiego, wybitnego teoretyka poznańskiej szkoły prawa.

Kwalifikacja umowy o arbitraż jako umowy materialnoprawnej ze skutkiem procesowym otworzyła drogę do dalszej jej analizy w kontekście stosowania do omawianej umowy przepisów kodeksu cywilnego, w tym art. 353¹ k.c. wyrażającego

zasadę swobody umów. Doktorantka słusznie podkreśla, że stosunki cywilnoprawne opierają się na zasadzie autonomii woli, pozwalającej podmiotom kształtować te stosunki, w szczególności przez czynności prawne. Z kolei emanacją zasady autonomii woli w sferze stosunków zobowiązaniowych jest zasada swobody umów. Doktorantka odnosi zasadę swobody umów do umów kształtujących stosunki obligacyjne, a nie rzeczowe, rodzinne, spadkowe. Przy okazji zwraca uwagę na dyskusyjną kwestię, czy można rozciągnąć zasadę swobody umów na jednostronne czynności prawne.

Analizując ograniczenia zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., Doktorantka wyjaśnia pojęcie ustawy, przyjmując jej konstytucyjne pojmowanie; poza zakresem tego pojęcia pozostają zatem akty wewnętrzne organów administracyjnych, a także umowy oraz statuty osób prawnych.

Jednym z czynników ograniczających swobodę umów jest natura stosunku prawnego. Doktorantka trafnie przyjmuje, że omawiana zasada wyraża się w możliwości zawierania umów nienazwanych, jednak w tym przypadku może powstać wątpliwość dotycząca oceny natury stosunku prawnego, jako czynnika ograniczającego swobodę kontraktową. Należy podzielić stanowisko Doktorantki, że chodzi tutaj o cechy nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju (s.79). Poza tym można dodać, że chodzi również o właściwości charakteryzujące każdy stosunek zobowiązaniowy, jako stosunek wiążący strony, które zawarły umowę. Podkreślając hybrydową naturę sądownictwa polubownego, Autorka trafnie zaznacza, że ma ono kontraktowe podłoże, ale jego aspekt jurysdykcyjny polega na wydaniu orzeczenia o wiążącej mocy prawnej.

Powyższa charakterystyka sądownictwa polubownego uwydatnia czynniki oddziałujące na swobodę kontraktowania zapisu na sąd polubowny. Są nimi przepisy prawa materialnego, procesowego, a także szeroko rozumiane źródła prawa arbitrażowego. Z trafną krytyką Autorki spotkała się teza, że umowa arbitrażowa jest umową nazwaną, do której nie stosuje się zasady swobody umów, gdyż ta miałaby rzekomo odnosić się tylko do umów nienazwanych (s.87).

Autorka przyjmuje, że w obrębie prawa zobowiązań istnieje domniemanie dyspozytywności przepisów, co oznacza, że imperatywny ich charakter musi wynikać z wyraźnego brzmienia przepisu. Sprawa jest nieco bardziej złożona, o czym świadczy, np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2000 r., II CKM 268/00.

Autorka trafnie wymienia główne elementy zasady swobody umów, zaliczając do nich: swobodę decyzji o zawarciu stosunku zobowiązaniowego, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę kształtowania treści (s.94). Przy czym, ze względu na specyficzną, hybrydową naturę klauzuli arbitrażowej, mówiąc o zasadzie swobody umów, należy uwzględnić także kontekst norm prawa procesowego.

W odniesieniu do czynników ograniczających swobodę zapisu na sąd polubowny, problematyczną kwestią jest rola postanowień wzorcowych (np. Ustawa Modelowa) oraz regulaminów instytucji arbitrażowych, a także wszelkiego rodzaju wytycznych, wskazówek i zaleceń wykorzystywanych w arbitrażu (tzw. *soft law*). Doktorantka traktuje je jako źródła prawa arbitrażowego *sensu largo* i podkreśla ich znaczącą rolę dla arbitrażu krajowego, jak też międzynarodowego. Wskazuje przy tym, że poddanie sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażu w oparciu o regulamin danej instytucji arbitrażowej stanowi przejaw woli stron, co znajduje wyraz w treści art. 1161 §3 KPC. Rola tych regulaminów wzrasta z tego powodu, że chociaż strony nie są zobowiązane do przestrzegania sztywnych norm proceduralnych, jednak zbytnie uleganie ich woli może skutkować nieefektywną, niewykonalną procedurą. Doktorantka trafnie podkreśla jednak niejednoznaczność powyższej tezy, ponieważ zapis na sąd polubowny ma charakter kontraktowy, a odwołanie się do postanowień regulaminowych instytucji arbitrażowych objęte jest wolą stron (s.108-109).

Istotną rolę w arbitrażu odgrywają instrumenty określane mianem *soft law*, czyli wytyczne zawierające dobre praktyki dotyczące postępowania arbitrażowego. Doktorantka przyjmuje nienormatywny charakter tych instrumentów, jako niewyznaczających granicy swobody umów, jednak postrzega ich rolę jako *sui generis* ograniczeń swobody zapisu na sąd polubowny, odnoszących się do natury stosunku prawnego.

Czynnikiem ograniczającym swobodę kontraktową zapisu na sąd polubowny jest klauzula porządku publicznego, jako uniwersalna, przyjmowana w wielu systemach prawnych podstawa odmowy uznania lub wykonania orzeczenia sądu polubownego (por. art. 1214 §3 pkt 2 KPC). Przede wszystkim Autorka słusznie zwraca uwagę na trudności związane ze zdefiniowaniem pojęcia porządku publicznego oraz niejednolity charakter tej klauzuli dla poszczególnych dziedzin prawa. Przywołane orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014r., V CSK 45/14 dobrze ilustruje podstawowe zasady polskiego porządku prawnego, wskazując jako przykłady: zasadę wolności działalności gospodarczej, zasadę sprawiedliwości kontraktowej, kompensacyjną funkcję odpowiedzialności odszkodowawczej (s.131, przyp. nr 442).

W kontekście ograniczeń swobody stron w kształtowaniu składu orzekającego, pojawia się zagadnienie tzw. kadłubowych zespołów orzekających. Chodzi tutaj o sytuację zmniejszenia składu arbitrów, które może nastąpić z różnych przyczyn, zarówno niezależnych (obiektywnych), jak też zależnych (subiektywnych) od arbitra. Poza kwestią ewentualnej odpowiedzialności arbitra ustępującego z funkcji, powstaje doniosła i kontrowersyjna kwestia możliwości rozstrzygnięcia sporu przez zdekompletowany skład orzekający. Doktorantka słusznie podkreśla, że rozwiązanie tego problemu wymaga wyważenia dwóch przeciwstawnych interesów: z jednej strony, należy uszanować autonomię woli, z drugiej – należy wziąć pod uwagę względy funkcjonalne, w świetle których niepraktyczne i kosztowne jest rozpoczynanie postępowania od początku z udziałem nowego arbitra. W powyższym kontekście należy zauważyć, że – pomimo odmiennego podejścia w regulaminach instytucji arbitrażowych (s.164) - czym innym jest zdekompletowanie składu orzekającego, a czym innym tzw. obstrukcyjne zachowanie arbitra.

Fundamentalnymi standardami obowiązującymi w arbitrażu jest zachowanie bezstronności i niezależności arbitra (s.182). W odniesieniu do tych standardów pojawia się kwestia wyboru arbitrów przez strony sporu i związane z tym wyborem postrzeganie roli arbitra. Na akceptację zasługuje pogląd Doktorantki, że arbiter działa w charakterze

quasi-sędziego, nie reprezentuje swoich nominatów, gdyż byłoby to sprzeczne z celem arbitrażu, prowadząc do kompromitacji tego systemu (s.189).

Pozycję prawną arbitra wyznaczają jego prawa i obowiązki, które Doktorantka słusznie kwalifikuje jako wynikające z hybrydowej, kontraktowo-jurysdykcyjnej roli arbitrów. Wśród tych obowiązków wskazuje następujące obowiązki: uczciwego postępowania, zgodnego z wolą stron, bez zbędnej zwłoki, rzetelnego rozstrzygnięcia sporu, zachowania bezstronności i niezależności itd.

Bez wątpienia czynnikami wyznaczającymi granice swobody zapisu na sąd polubowny są: zdatność arbitrażowa oraz zdolność arbitrażowa. Są to jednocześnie przesłanki ważności umowy o arbitraż. Doktorantka – z powołaniem się na orzecznictwo sądowe – podaje kategorie spraw objętych zdatnością arbitrażową. Z kolei objaśniając pojęcie zdolności arbitrażowej opowiada się za poglądem, kwalifikującym tę zdolność – co do zasady – według przepisów kodeksu cywilnego, z ewentualnym rozszerzeniem jej zakresu podmiotowego na podstawie przepisów prawa procesowego (s.238). Przy okazji tych rozważań Autorka zwraca uwagę na interesującą kwestię, dotyczącą statusu wyroku arbitrażowego wydanego w sporze pozbawionym zdatności arbitrażowej (s.246).

Na zakres swobody stron umowy arbitrażowej wpływa też forma jej zawarcia, chociaż – jak słusznie podkreśla Doktorantka – jest ona rozpatrywana w innej płaszczyźnie, aniżeli ograniczenia z art. 353¹ k.c. Zagadnienie formy zapisu na sąd polubowny od dawna wzbudzało wątpliwości, odnośnie do skutków jej niezachowania. W literaturze oraz judykaturze zgodnie przyjmowano, że nie wchodzi w grę zawarcie umowy arbitrażowej w sposób konkludentny. Jednak wymóg jej sporządzenia „na piśmie” był różnie interpretowany, zwłaszcza, że dawny art. 698 §1 KPC stanowił nie tylko o wymogu „na piśmie”, ale też wymogu „podpisania przez obie strony”. Taka dowolność ustawodawcy, zupełnie nieliczącego się ze standardowymi formami czynności prawnych, określonymi w kodeksie cywilnym, skłania do uzasadnionej krytyki, tym bardziej, że mamy do czynienia z umową prawa materialnego, chociaż o skutkach procesowych. Obecne brzmienie art. 1162 KPC – w moim przekonaniu - nie

ułatwia rozwiązania problemu wymaganej formy zapisu na sąd polubowny oraz problemu skutków jej niedochowania.

III. Strona formalna rozprawy

Już w pierwszej części recenzji wyraziłem pozytywną ocenę warsztatu pisarskiego Autorki rozprawy, którą w pełni podtrzymuję. W pracy dostrzegłem jedynie drobne uchybienia, które przy tak obszernym opracowaniu, jakim jest recenzowana rozprawa, zawsze występują. Są to nieliczne usterki pisarskie, np.: s. 24 „oparte o Ustawę”; s. 66 „należy przychylić się należy”; s. 69 „A. Szpunar” – w przypisie numer 207 jest prawidłowo M. Szpunar; s. 150, przypis nr 521 „spółlich”; s. 185 „art. 1773 §1 *in fine* KPC oraz art. 1774 KPC” – chodzi o art. 1173 i 1174 KPC.

Na s. 91-92 w kontekście pluralizmu źródeł prawa cywilnego cytowana jest wypowiedź A. Stelmachowskiego, w której autor przywołał art. XVI przep. wpraw. k.c. Przepis ten został uchylony w 1990r., zatem cywilistyczne pojmowanie ustawy uległo zmianie. Należy albo zaznaczyć, że jest to historyczne ujęcie, albo zrezygnować z tego fragmentu wypowiedzi A. Stelmachowskiego. Na s. 274 analizowana jest moc wiążąca zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do spraw ze stosunku spółki. Autorka przywołuje stanowisko doktryny (przyp. nr 979), że moc wiążąca zapisu nie jest rozciągnięta na organy spółki oraz członków tych organów. Powyższa teza była aktualna dla regulacji z art. 1163 KPC sprzed jego nowelizacji w 2019r. Zresztą Autorka uwzględniła aktualną treść art. 1163 KPC, analizując ten przepis na s. 252.

Wskazane drobne mankamenty stylistyczno-pisarskie są nieliczne i nie wpływają one na wysoce pozytywną ocenę rozprawy, zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym.

IV. Konkluzja

Na podstawie przedstawionych powyżej ocen cząstkowych stwierdzam, że recenzowana dysertacja świadczy o dobrym przygotowaniu Autorki do pracy

badawczej. Lektura rozprawy ujawnia bowiem Jej zdolność do samodzielnego formułowania poglądów oraz umiejętność rzeczowej ich argumentacji.

W podsumowaniu stwierdzam, że recenzowana rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim, określonym w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023r. poz. 742, ze zm.), gdyż:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną autora w zakresie nauk prawnych,
- świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,

tym samym, stanowi podstawę do podjęcia dalszych etapów postępowania w sprawie nadania Pani mgr Magdalenie Gutowskiej stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom merytoryczny oraz edytorski recenzowanej rozprawy doktorskiej, wnioskuję o jej wyróżnienie.

Szczecin, dnia 10 lipca 2024 r.


dr. hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US